



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Polskie tradycjonalizmy

**Author:** Agnieszka Piela

**Citation style:** Piela Agnieszka. (2018). Polskie tradycjonalizmy. W: M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska, W. Wilczek (red.), „Historia języka w XXI wieku : stan i perspektywy”. (S. 287-298). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Agnieszka Piel*

Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Polskie tradycjonalizmy

Na język nasz można patrzeć jak na stare miasto: płatanina uliczek i placów, starych i nowych domów, domów z dobudówkami z różnych czasów, a wszystko to otoczone licznymi nowymi przedmieściami o prostych i regularnych ulicach, ze standardowymi domami.

Ludwig WITTGENSTEIN (2012: 16)

We współczesnej polszczyźnie archaiczne lub anachroniczne znaki i ich formy mieszczą różnego typu związki wyrazowe. Dowodem mogą być następujące konstrukcje słowne zachowujące historyczną fonetykę, fleksję, leksykę czy semantykę: *łaknąć czegoś jak kania dżdżu* (archaizm: *dżdżu* ‘deszcz’), *innymi słowy* (archaizm: *słowy*, dziś: *słowami*), *siedzieć z założonymi rękoma* (archaizm: *rękoma*, dziś: *rękami*), *plug koleśny* (archaizm: *koleśny* ‘dotyczący pojazdu na kołach; kołowy’), *setny chłop* (anachronizm: *setny* ‘dzielny, dziarski; także: znakomity, wyborny’), *Jaki piątek, taki świętek; Zielone Świątki* (archaizm: *świętek* ‘święto, dzień uroczysty’), *wojna domowa* (anachronizm: *domowy* ‘krajowy, ojczysty’), *przyplacić coś gardłem, zapłacić za coś gardłem* (anachronizm: *gardło* ‘życie’), *dostać, mieć kręcka* (anachronizm: *kręciek* ‘obłąkanie, obłąd’), *być rodem skądś* (anachronizm: *ród* ‘pochodzenie, urodzenie’), *sycić miód* (z kwalifikatorem: *pszczelarski*; anachronizm: *sycić* ‘o świetle, zapachu itp.: przenikać, napełniać coś, przesycać’), *most zwodzony* (z kwalifikatorem: *budowniczy*; archaizm: *zwieść* – *zwodzić* ‘sprowadzić (sprowadzać), spuścić (spuszczać) na dół’) (USJP).

Okazuje się, że historyczne formy języka mieszczą nie tylko frazeologizmy i przysłowia, ale również zestawienia i skupienia terminologiczne<sup>1</sup>. Zresztą zda-

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł stanowi skróconą i nieco zmienioną wersję rozdziału 2 mojej monografii pt. *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem* (PIELA, 2016:

rza się, że dawny element języka jest jednocześnie składnikiem i frazeologizmem, i przysłowia, i terminu. Przykład stanowi anachroniczne znaczenie rzeczownika *stopa* ‘poziom, stan czegoś’, który stary sens zachował zarówno w terminach: *stopa procentowa*, *stopa zysku*, jak i we frazeologizmach: *być z kimś na jakiejś* (np. *przyjacielskiej, koleżeńskej, wojennej*) *stopie* czy *prowadzić dom, żyć na wysokiej (niskiej) stopie* (USJP). Wymienione jednostki języka scala nie tylko archaiczny komponent, oprócz tego wszystkie z nich mieszczą się w klasie tzw. tradycjonalizmów.

O tradycjonalizmach postanowiłam mówić z trzech powodów. Po pierwsze dlatego, że istnieje luka w polskiej terminologii językoznawczej na określenie wszystkich rodzajów konstrukcji słownych z archaizmem. Po drugie dlatego, że badacze posługują się zwrotami omownymi w odniesieniu do jednostek języka mieszczących przeżytki językowe, np.: konstrukcje wyrazowe z osobliwym komponentem; osobliwości np. fleksyjne, leksykalne, składniowe w stałych związkach wyrazowych (BĄBA, 1987: 3–9; 1989: 11–20; KOSEK, ZAWILSKA, 2012: 260), frazeologizmy z wyrazami składniowo izolowanymi (KOZARZEWSKA, 1970: 303), frazeologizmy z komponentem albo segmentem izolowanym (LEWICKI, 1986: 158–159; GROCHOWSKI, 2001: 88). Co więcej – wskazane określenia często stosowane są wymiennie. Trzeba jednak mocno zaakcentować, że zakres ich jest szeroki, obejmują one nie tylko związki z archaizmami, ale również z innymi komponentami leksykalnymi. Wreszcie po trzecie – ma to związek z faktem, że w literaturze lingwistycznej wskazane typy połączeń wyrazowych nie są jednolicie traktowane, różnie się je interpretuje. Ich niejednoznaczne rozumienie leży w samej koncepcji frazeologizmu, przez jednych badaczy rozumianego szeroko, przez innych wąsko, bardziej rygorystycznie. W pełni potwierdzają to słowa Wojciecha CHLEBDY (2001: 179–180), który tak pisał:

Jednak trudnością najpoważniejszą wydaje się niejednoznaczność rozumienia samego pojęcia „frazeologizm” i w rezultacie – niezdecydowanie co do granic frazeologii językowej. Wśród badaczy panuje niepisana zgoda co do istnienia swego rodzaju kanonu frazeologii polskiej, zakreślonego w dużej mierze intuicyjnie, a gromadzącego połączenia utarte, powszechnie znane, odtwarzalne, metaforyczne, nieregularne znaczeniowo, całościowe nominacyjnie, obrazowe, emocjonalne i ekspresywne (w istocie rzeczy, w terminologii S. Skorupki,

---

36–59). W części poświęconej tradycjonalizmom (*Tradycjonalizmy – rozumienie, typologia*) szeroko omawiam pojmowanie w polskiej lingwistyce frazeologizmu, przysłowia, zestawienia i terminu. Piszę też o przyjętej w pracy formule otwartej w klasyfikacji jednostek języka o różnym stopniu łączliwości. Przyjęta postawa badawcza pozwala na łączne traktowanie wielosegmentowych jednostek języka, tj. frazeologizmów, przysłów, terminów i zestawień. Formułę otwartą w definiowaniu związków wyrazowych uzasadnia materiał językowy – połączenia słowne zostały wyselekcjonowane na podstawie określonego typu „skostniałego” w nich komponentu leksykalnego.

związki wyrazowe stałe): *sól ziemi, wieża Babel, pięta Achillesa, wyjść na czym jak Zabłocki na mydle, pleść duby smalone, sadzić koperczaki* [...]. Natomiast grupy wyrazowe spoza kanonu kwalifikowane są nader rozmaicie, wywołując wśród badaczy ożywione spory, czy (lub w jakim zakresie) należą do frazeologii, np. specjalistyczne terminy złożone, przysłowia, orzeczenia peryfrastyczne, formuły etykietalne itp.

Wobec powyższego istnieje potrzeba wydzielenia z pojemnego zbioru połączeń z komponentem osobliwym czy izolowanym osobnej klasy jednostek mieszczących tylko archaizm. Z tego względu słuszny wydaje się powrót do terminu *tradycjonalizm*. Przed laty proponowały go wprowadzić Danuta Buttler, Teresa Iglíkowska, Halina Kurkowska i Halina Satkiewicz. W artykule *Polskie terminy z zakresu leksykologii i leksykografii* (BUTTLER, IGLIKOWSKA, KURKOWSKA, SATKIEWICZ, 1961: 155) autorki zwracały uwagę, że grupa wyrazów starych, tradycyjnie używanych jest niejednakowo traktowana przez różnych badaczy. W związku z tym wystąpiły z propozycją, by wyodrębnić za pomocą osobnego terminu grupę wyrazów odbieranych współcześnie jako „stare”, ale niewystępujących poza stałymi połączeniami frazeologicznymi. Do tej funkcji – jak twierdziły – stosowny byłby termin *tradycjonalizm* (na wzór niemieckiego *konserwatywizmu*). Z perspektywy lat widać – artykuł pochodzi z lat 60. XX wieku – że *tradycjonalizm* nie ugruntował się w polskiej lingwistyce. Prawdopodobnie stało się tak dlatego, że był już terminem stosowanym w innych naukach, np. w socjologii czy antropologii. Poza tym mógłby być mylnie interpretowany – w odniesieniu do definicji słowa *tradycjonalizm* ‘przywiązanie do tradycji – zwyczaju, opieranie się, wzorowanie się na tradycyjnych poglądach, wzorcach; tradycjonalność, konserwatyzm’ (USJP). Można też suponować, że nie utrwalił się z tego powodu, iż studia poświęcone polskiej frazeologii historycznej były wówczas prowadzone marginalnie. Zresztą i dzisiaj brak wnikliwych badań nad tą problematyką.

Warto jednak wrócić do terminu *tradycjonalizm* i zaadaptować go na nowo – choćby tylko dlatego, by ujednoczyć stosowane w dotychczasowych opracowaniach nazewnictwo wobec konstrukcji słownych mieszczących element archaiczny. Niemniej ważny jest fakt, że tradycjonalizm swym zasięgiem obejmowałby również zestawienia czy skupienia terminologiczne. Za reaktywacją tradycjonalizmu przemawia także jego praktyczne zastosowanie – jest jednowyrazowy. Z racji tego przyjmuję następującą definicję tradycjonalizmu: jest to funkcjonująca we współczesnej polszczyźnie konstrukcja złożona z dwu lub więcej wyrazów (frazeologizm, przysłowie, zestawienie, termin) mieszcząca w swoim składzie jakikolwiek archaiczny element języka będący pozostałością po wcześniejszych etapach rozwojowych polszczyzny, np. archaizm fonetyczny, fleksyjny, leksykalny czy semantyczny (w opozycji do konstrukcji słownych niezawierających elementu archaicznego).

W zależności od rodzaju archaizmu utrwalonego w tradycjonalizmach można wyodrębnić różne ich typy. Proponowana w artykule klasyfikacja tradycjonalizmów przeprowadzona została na podstawie typu „skostniałego” komponentu utrwalonego w różnych konstrukcjach wyrazowych. Można wyróżnić następujące rodzaje tradycjonalizmów: 1) z archaizmem fonetycznym (konstrukcja wyrazowa z komponentem noszącym ślady dawności fonetycznej); 2) z archaizmem fleksyjnym (konstrukcja wyrazowa z komponentem noszącym ślady dawności fleksyjnej); 3) z archaizmem słowotwórczym (konstrukcja wyrazowa z komponentem noszącym ślady dawności słowotwórczej); 4) z archaizmem leksykalnym (konstrukcja wyrazowa z komponentem noszącym ślady dawności leksykalnej); 5) z archaizmem semantycznym / z paleosemantyzmem<sup>2</sup> (konstrukcja wyrazowa z komponentem noszącym ślady dawności znaczeniowej); 6) z archaizmem składniowym (konstrukcja wyrazowa nosząca ślady dawności składniowej)<sup>3</sup>.

We współczesnej polszczyźnie można odnaleźć wszystkie wskazane typy tradycjonalizmów.

## Tradycjonalizmy z archaizmem fonetycznym

Tradycjonalizmy omawianego typu mieszczą formy odzwierciedlające charakterystyczne dla języka minionych epok cechy i zjawiska fonetyczne. Ślady dawności fonetycznej mogą być różne – ortograficzne, graficzne, fonologiczne<sup>4</sup>.

Okazuje się, że w zasobach współczesnej polszczyzny trudno odnaleźć tradycjonalizmy ilustrujące zmienność reguł ortograficznych, dawne procesy fonetyczne czy stare zwyczaje wymowy, także pisowni. Przykład stanowić może zwrot i przysłowie z wyrazem *kryska*: *przyjdzie, przysła na kogoś kryska, Przysła kryska na Matyska* (dawna wymowa leksemu *kryska* pozostała, aby zachować rym; dziś możliwa jest też realizacja z leksemem *kreska*, SFJP) (LEWICKI, 1982: 39). W zasadzie jeszcze w gwarach można napotkać ślady archaiczności fonetycznej, np.: *uparty jak kozieł, chudy jak mietła* (w polszczyźnie ogólnej: *uparty jak kozioł, chudy jak miotła*)<sup>5</sup>. W omawianej klasie tradycjonalizmów mieści się również żartobliwe wyrażenie *stara bida* (Z) (ścieś-

<sup>2</sup> Paleosemantyzm to wyraz dziś wprawdzie używany, ale w zupełnie innym niż kiedyś znaczeniu. Na temat paleosemantyzmów jako komponentów związków frazeologicznych zob.: BUTTLER, 1989: 160–161; JAWÓR, 2009: 65–74; 2010: 36–47.

<sup>3</sup> Doprecyzować należy, że komponent noszący ślady dawności to element języka, który utracił dawne zdolności funkcjonalne, dziś nie stanowi pełnoprawnej jednostki języka.

<sup>4</sup> Do „staroci” fonetycznych zalicza się m.in.: zmienność, chwiejność reguł ortograficznych, dawne procesy fonetyczne, różne zwyczaje wymowy poszczególnych wyrazów, przenikanie do języka ogólnego wyrazów gwarowych (GIUŁUMIANC, 1977: 301; JAWÓR, 2011: 241–242).

<sup>5</sup> Przykłady podane za GIUŁUMIANC, 1977: 300–301.

niona wymowa samogłoski *e*, zachowana w niektórych dialektach, por. *bidula*, *bidak*, *kobita*<sup>6</sup>), które jest realizacją ogólnopolskiego połączenia *stara bieda* ‘nic nowego, wszystko po staremu, bez zmian – zwykle odpowiedź na zapytanie: co słyhać? jak ci się powodzi?’ (USJP). Dawne zjawiska fonetyczne można odnaleźć także w zapomnianych przysłowiaach, np.: *Nie to ociec, co splotził, lecz ten, co wychowa*; *Hańba bohatyrskie dzieci* ‘mali synowie wielkich ojców’; *Wielki jak jedla (jodła)*; *Kobita (kobieta) jak tur, to dzieciak jak wiór* (NKPP).

## Tradycjonalizmy z archaizmem fleksyjnym

Wskazany typ tradycjonalizmów przechowuje w dzisiejszej polszczyźnie dawną fleksję. W języku polskim przeżytki fleksyjne można odnaleźć w związkach frazeologicznych<sup>7</sup> i w przysłowiaach. W ekscerpowanym materiale nie znalazłam przykładów na archaiczną fleksję zachowaną w skupieniach terminologicznych.

Dawny biernik liczby pojedynczej rzeczowników żywotnych mieszczą współcześnie połączenia: *siąść na koń*, *wyść za mąż*, *być z kim za pan brat*<sup>8</sup>, *na miły Bóg*, *na święty Michał*, a historyczny narzędnik liczby mnogiej rodzaju męskiego i nijakiego (końcówka *-y*) zawierają związki: *dawnymi czasy*, *dawnymi laty*, *przed paru laty*, *innymi słowy*. Jedynym przykładem na pozostałość narzędnika liczby mnogiej rzeczowników żeńskich jest forma *kościami* zawarta w potocznym wyrażeniu: *(ktoś) dobry, poczciwy z kościami* (w mowie pospolitej: *z bebechami*) ‘o kimś niezwykle dobrym, poczciwym’ (USJP). W połączeniu *we dnie i w nocy* rzeczownik *dzień* utrzymał pierwotną końcówkę miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego *\*-e* (por. też *noce i dnie*, znane dzięki tytułowi powieści Marii Dąbrowskiej) (BĄBA 1987: 8; KLEMENSIEWICZ, LEHR-SPLAWIŃSKI, URBAŃCZYK, 1981: 273).

<sup>6</sup> Tego typu leksemy omawiała M. BOREJSZO, 1984b: 372.

<sup>7</sup> Na temat osobliwości fleksyjnych we frazeologii pisał S. BĄBA w artykule: *Osobliwości fleksyjne rzeczownika w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny* (BĄBA, 1973: 398–407).

<sup>8</sup> M. Kucala twierdził, że nie można wyrażenia *być z kimś za pan brat* stawiać na równi z dawnym związkiem *iść za mąż*. Trudno uważać formę *brat* za biernik. Dziś jest to wyrażenie zleksykalizowane, genetycznie zaś formę *pan brat* trzeba uznać za przytoczenie: *być z kimś za: „pan brat”*, podobnie jak dzisiejsze sformułowania: *być z kimś na: „ty”, „pan”*, mówić przez: *„ty”, przez: „pan”*. Zresztą w przytoczeniach: *na ty, na pan, przez ty, przez pan*, form: *ty, pan*, za biernikowe się nie uważa (KUCALA, 1978: 89–90). Większość badaczy omawiany związek umieszcza jednak wśród wyrażen, w których skostniała archaiczna forma biernika (KLEMENSIEWICZ, LEHR-SPLAWIŃSKI, URBAŃCZYK, 1981: 271; MARKOWSKI, 1975: 195; BOREJSZO, 1984a: 13; 1984b: 375).

Znaczną część ekscerpowanego materiału stanowią przysłowia z archaizmem fleksyjnym. Najwięcej jest jednostek z wyrazem, który zachował starą końcówkę dopełniacza, tj. *-a* (zamiast *-u*, czego wymaga współczesna norma językowa). Tę sytuację obrazuje konstrukcja słowna *Fora ze dwora!* ‘wykrzyknik wzywający adresata, by natychmiast opuścił miejsce, w którym się znajduje; wynocha, wynoś się’ (rzeczownik *fora* występuje dziś tylko we wskazanym połączeniu wyrazowym) (USJP, SFJP, NKPP). Oczywiście, w materiale językowym można odnaleźć więcej przykładów omawianego typu, por.: *Jeden do Sasa, drugi do lasa* ‘o dwu osobach, przedmiotach, teoriach itp. bardzo się różniących między sobą, niemających ze sobą nic wspólnego’ (USJP, SFJP, NKPP), *Robić drzwi do lasa* ‘o niepotrzebnej, głupiej robocie’, *Wart Pac pałaca, a pałac Paca* ‘ktoś ma taką wartość, zwykle małą, jak ktoś drugi, obaj są równi, podobni do siebie’ (USJP, SFJP, NKPP), *Słowo (słówko) się rzekło, kobyłka (kobyła) u płota (płotu)* ‘ktoś coś obiecał i teraz musi spełnić obietnicę’ (USJP, SFJP, NKPP), *Bez Boga ani do proga* (NKPP), *Przyjdzie (przyszła) koza do woza* ‘(ktoś) będzie prosił (prosi) o pomoc, którą dawniej odrzucał’ (USJP, SFJP, NKPP), *Koza z woza, kołom łżej // Baba z woza, koniom łżej* (NKPP) – w USJP i w SFJP figuruje następująca wersja tego przysłowia: *Baba z wozu, koniom łżej* ‘o sytuacji, w której pozbycie się kogoś lub czegoś przynosi ulgę’. Przykłady przysłów z archaiczną końcówką *-a* można by mnożyć. Nie o to jednak chodzi. Wskazane jednostki wyrazowe zachowały dawną fleksję, ponieważ znaczną rolę odegrało tu rymowanie (por. *koza – woza, Sasa – lasa*) (MARKOWSKI, 1975: 194–195). W przeszłości dopełniaczowa końcówka *-a* była chętnie wykorzystywana dla potrzeb rymu, również i współcześnie rym często przesądza o doborze końcówki w tym przypadku fleksyjnym (RZEPKA, WALCZAK, 1983: 107)<sup>9</sup>.

## Tradycjonalizmy z archaizmem słotwórczym

Oprócz dawnych form fonetycznych i fleksyjnych w dzisiejszych tradycjonalizmach można odnaleźć także archaizmy słotwórcze. Mowa m.in. o współistniejących obecnie w związkach wyrazowych dubletach słotwórczych: *dziwno – dziwnie, kłam – kłamstwo, jaw – jawa, pilno – pilnie, pożarny – pożarowy, zabój – zabójstwo, zielny – zielowy, żyw – żywy*, zawartych w związkach i terminach: *dziwno mi* ‘dziwię się’, *zadać komu kłam* ‘stwierdzać nieprawdliwość, fałszywość czegoś; demaskować czyjeś kłamstwo’, ‘zarzucać komuś kłamstwo’, *wyjść na jaw* ‘stać się wiadomym, znanym; okazać się’,

<sup>9</sup> Historię form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników męskich opracowała J. Kobylińska w książce: *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim* (1968).

wydobyć, wyciągnąć coś na jaw ‘odkryć coś, co było dotąd tajemnicą’, pilno komuś do kogoś, do czegoś ‘śpieszy się komuś, ktoś śpieszy się do kogoś, do czegoś’, straż pożarna ‘zespół ludzi odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych, powołanych do ochrony przeciwpożarowej’, na zabój ‘do szaleństwa, bez umiaru, bez pamięci, szalenie’, roślina zielna, Matka Boska Zielna<sup>10</sup> ‘święto katolickie obchodzone 15 sierpnia (po żniwach), kiedy rolnicy święcą zebrane plony’, kto żyw ‘każdy, kto tylko żyje’, pókim żyw ‘póki żyje’ (USJP).

Do tradycjonalizmów słowotwórczych zaliczyć można jeszcze następujące konstrukcje wyrazowe: *coś woła o pomstę do nieba* ‘coś jest oburzające, godne potępienia, kary’; *śpieszno komuś do kogoś, do czegoś* ‘ktoś chce jak najszybciej spotkać się z kimś, znaleźć się w jakimś miejscu, zrobić coś’; *straszno komuś, straszno gdzieś; straszno pomyśleć, spojrzeć itp.* ‘ktoś się boi, bardzo się przestraszył, gdzieś jest straszna atmosfera wzbudzająca przerażenie, strach; sama myśl o czymś, sam widok czegoś wzbudza strach, grozę’ (USJP). Archaizmy słowotwórcze to też leksemy, w których nastąpiła zmiana formantu słowotwórczego: *pomsta* – dziś: *zemsta*, oraz takie wyrazy, które używane są obecnie w innej postaci słowotwórczej niż kiedyś: *spieszno, śpieszno* – dziś: *śpiesznie*, czy *straszno* – dziś powszechnie: *strasznie* (BOREJSZO, 1984a: 13; 1984b: 377; 1985: 346). Relikty słowotwórcze zachowały się również w przysłowiach. Za przykład niech posłużą jednostki: *Złej tanecznicy zawadza (przeszkadza) i rąbek u spódnicy* ‘osoba nieudolna, niekompetentna doszukuje się przyczyn swoich niepowodzeń w drobnych, nieistotnych sprawach’ (stara formacja słowotwórcza z morfemem *-nic(a)* – *tanecznica*, dziś *tancerka*), *Każda potwora znajdzie swego amatora* ‘każdy, nawet najbrzydszy, znajdzie kogoś, komu się spodoba’ (leksem *potwora* to forma żeńska słowa *potwór*; różnice w rodzaju gramatycznym (KLEMENSIEWICZ, LEHR-SPLAWIŃSKI, URBAŃCZYK, 1981: 198, 200; BOREJSZO, 1984b: 377; 1985: 348).

## Tradycjonalizmy z archaizmem leksykalnym

Wskazane tradycjonalizmy traktuję dość szeroko. Przechowują one archaizmy, również anachronizmy leksykalne i historyzmy. W USJP dawne komponenty omawianych konstrukcji opatrzone zostały odpowiednim kwalifikatorem, tj.: *archaiczny, przestarzały i historyzm*, oraz komentarzem: *dziś tylko (zwykle) we frazeologii, w terminie...*

<sup>10</sup> Anachronizm *zielny* utrwalił się w religijnym terminie oraz nazwach botanicznych, np.: *liście zielne, łodyga zielna*, por. też używane w leśnictwie wyrażenie: *warstwa zielna* (SDor). Stało się to możliwe, gdy dyferencjacji znaczeniowej uległy przymiotniki: *zielny* i *ziolowy* oraz ich podstawy słowotwórcze: *ziele* i *ziolo*.



Trzeba podkreślić, że w omawianej klasie tradycjonalizmów mieszczą się także związki, które w słownikach ogólnych nie są opatrywane wskazanymi kwalifikatorami. Mowa m.in. o połączeniach: *czytać, przeczytać coś (zwykle książkę) od deski do deski* ‘czytać, przeczytać coś od początku do końca’, *na wołowej skórze by nie spisał* ‘czegoś jest tak dużo, że trudno wszystko wymieścić, spisać’. Przywołane jednostki odzwierciedlają dawne realia, są dokumentem życia w dawnych wiekach. Ich znaczenie staje się jasne, kiedy przypomnimy sobie, że książki niegdyś miały okładki z drewna oraz że w przeszłości pisało na różnych materiałach, m.in. na wyprawionych skórach zwierzęcych (KURKOWSKA, SKORUPKA, 1959: 159)<sup>11</sup>. Zresztą wymienione konstrukcje zazwyczaj umieszczane są w klasie osobliwości leksykalnych zachowanych we współczesnej frazeologii (BABA, 1987: 4–5).

Tradycjonalizmy z unikatem leksykalnym stanowią klasę dość licznie reprezentowaną we współczesnej polszczyźnie. Dalej przedstawię wybrane z USJP jednostki wyrazowe, które pogrupowałam w zależności od rodzaju kwalifikacji komponentu leksykalnego, tzn. czy jest on archaizmem, anachronizmem, czy historyzmem utrwalonym w danym tradycjonalizmie.

W pierwszej grupie mieszczą się konstrukcje wyrazowe z archaicznym i anachronicznym elementem języka. Oto przykłady: *Lach (archaizm)* ‘Polak’, dziś tylko we frazeologizmie *Strachy na Lachy* ‘próżno kogoś straszyć, ktoś nie da się nastraszyć’; *lik (archaizm)* ‘stan liczbowy, liczba, ilość’, dziś tylko w wyrażeniu *bez liku* ‘bardzo dużo, wiele’; *rodny (archaizm)* ‘płodny, rodzący, urodzajny, żyzny’, dziś tylko w terminie anatomicznym *narząd rodny* ‘narząd żeński służący do rodzenia; macica’, *sila (archaizm)* ‘dużo, wiele, mnóstwo’, dziś tylko w przysłowiu: *Sila złego na jednego* ‘o sytuacji, w której zbyt wiele zła, nieszczęść spotyka jednego człowieka’.

W drugiej grupie znajdują się tradycjonalizmy mieszczące historyzm. Oto wybrane przykłady wskazanego typu: *kluba* ‘narzędzie tortur’, dziś tylko we frazeologizmie *brać, wziąć kogoś w kluby* ‘poddać kogoś dyscyplinie, rygorom’, *kopia* ‘kłująca broń ręczna’, dziś w terminie *kruszyć kopię (grot)* ‘w wiekach średnich: walczyć na turniejach do złamania grotu lub drzewca kopii’ oraz we frazeologizmie *kruszyć kopie o coś, o kogoś* ‘spierać się, występować, walczyć o coś lub w czyjejs obronie, zbyttno się angażując’, *tynf, tymf* ‘dawna moneta polska ze srebra i miedzi, będąca w obiegu do drugiej połowy XVIII w.’, dziś w przysłowiu: *Dobry żart tynfa, tymfa wart* ‘o udanym żarcie, trafnym powiedzeniu, inteligentnym dowcipie’ (USJP).

<sup>11</sup> Można wskazać więcej związków omawianego typu: *zalać komuś sadła za skórę* ‘bardzo dotkliwie dokuczyć komuś’ (tło historyczne stanowi tu średniowieczny system tortur) czy *pisz do mnie na Berdyczów* ‘nie chcę cię znać, między nami wszystko skończone’ (Berdyczów ‘miasto w zachodniej części Ukrainy’ – związek powstał z powodu źle funkcjonującej poczty na dawnych Kresach Wschodnich Polski) (JAWÓR, 2008: 85–86).

## Tradycjonalizmy z archaizmem semantycznym

Wskazany rodzaj tradycjonalizmów przechowuje w polszczyźnie leksemy pozbawione przynajmniej jednego, niegdyś przypisanego im znaczenia (interesujące mnie dawne sensy wyrazów w USJP opatrzone zostały kwalifikatorami: *archaiczny, przestarzały*). Dzięki temu, że wielosegmentowe konstrukcje są mniej podatne na różnego typu modyfikacje, dawne znaczenia mogły w nich przetrwać bez zasadniczych zmian aż do czasów współczesnych.

Oto wybrane przykłady tradycjonalizmów mieszczących archaizm semantyczny: *družba (przestarzały)* ‘przyjaźń’, dziś zwykle w przysłowiu: *Služba nie družba; nasienie (archaizm)* ‘ród, plemię, potomstwo, dziecko’, dziś tylko we frazeologizmie *diabelskie, dziadowskie, podle, złodziejskie itp. nasienie; słomiany (archaizm)* ‘nierzeczywisty, pozorny, nominalny, fałszywy’, dziś tylko w związkach: *słomiany wdowiec, słomiana wdowa; udar (przestarzały)* ‘porażenie’, dziś zwykle w terminach medycznych: *udar cieplny, udar mózgu, mózgowy, udar słoneczny; wezwanie (archaizm)* ‘nazwa, imię, tytuł, zawołanie’, dziś tylko w wyrażeniach typu: *kościół pod wezwaniem św. Krzyża, szpital pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego; wsteczny (przestarzały)* ‘idący, posuwający się, kierujący się, kierowany wstecz, w tył’, dziś tylko w terminach: *rozwój wsteczny, moc wsteczna ustawy, bieg wsteczny, lusterko wsteczne (USJP)*.

## Tradycjonalizmy z archaizmem składniowym

Do tradycjonalizmów z unikatem składniowym zaliczam jednostki, które przechowują dawne konstrukcje syntetyczne oraz noszą ślady archaicznej rekcji czasownika. Przykładem mogą być połączenia z archaicznym narzędnikiem porównawczym: *siedzieć kamieniem (siedzieć czym), spać kamieniem* (dziś częściej: *spać jak kamień*), *odbić się (głośnym, szerokim) echem, stanąć komu kością w gardle, leżeć odlogiem, paść trupem, patrzeć wilkiem*. Natomiast w zwrotach: *być z kim za pan brat* i *zapomnieć na śmierć* zachowała się dawna rekcja czasownika *być* – *być z kim za co* oraz czasownika *zapomnieć* – *zapomnieć na co*<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Przykłady podają za: BĄBA, 1987: 9; 1989: 24. H. KURKOWSKA i S. SKORUPKA (1959: 159) piszą, że zwrot *być z kim za pan brat* „w swej składni i formie biernika równej mianownikowi odbiega od norm języka współczesnego”. Jednostka *być z kim za pan brat* została omówiona w grupie tradycjonalizmów fleksyjnych.

## Podsumowanie

W polskich frazeologizmach, przysłowiach, terminach można odnaleźć wiele zabytkowych elementów języka. Od całkowitego zapomnienia uratowała je charakterystyczność formy – głównie to, że wszystkie one znaczą jako całość. Z zaprezentowanego przeglądu tradycjonalizmów wynika, że mieszczą one różnorakie dawne elementy języka. Okazuje się, iż w tradycjonalizmach najliczniej zachowały się trzy rodzaje form archaicznych: fleksyjne, leksykalne i semantyczne. Mniej licznie w polszczyźnie reprezentowane są tradycjonalizmy z unikatem słowotwórczym. Natomiast pozostałe dwa typy tradycjonalizmów, czyli: z archaizmami fonetycznymi i składniowymi, można uznać w języku ogólnopolskim za rzadkie (BOREJSZO, 1985: 349).

## Literatura

- BAŁA S., 1973: *Osobliwości fleksyjne rzeczownika w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny*. „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 398–407.
- BAŁA S., 1987: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności językowej w zakresie frazeologii*. Poznań.
- BAŁA S., 1989: *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań.
- BOREJSZO M., 1984a: *Wyrazy przestarzałe i archaiczne w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny*. „Nurt”, nr 2, s. 12–13.
- BOREJSZO M., 1984b: *Archaizmy we współczesnym języku ogólnopolskim*. „Polonistyka”, nr 5–6, s. 370–383.
- BOREJSZO M., 1985: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny (na materiale Słownika języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka)*. „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 341–349.
- BUTTLER D., 1989: *Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku*. „Przegląd Humanistyczny”, nr 8–9, s. 155–161.
- BUTTLER D., IGLIKOWSKA T., KURKOWSKA H., SATKIEWICZ H., 1961: *Polskie terminy z zakresu leksykologii i leksykografii*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 20, s. 153–158.
- CHLEBDA W., 2001: *Frazeologia*. W: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*. Red. S. GAJDA. Opole, s. 179–206.
- GIULUMIANC K., 1977: *Odmianki frazeologiczne w polskim języku literackim*. „Prace Filologiczne”. T. 27. Warszawa, s. 299–307.
- GROCHOWSKI M., 2001: *O hasłowaniu nieciągłych jednostek języka z segmentem izolowanym*. W: GRUSZCZYŃSKI W. i in., red.: *Nie bez znaczenia... Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15 000 dni pracy naukowej*. Białystok, s. 87–97.
- JAWÓR A., 2008: *„Homo scribens” i „homo legens” w polskim słownictwie i frazeologii*. Katowice.

- JAWÓR A., 2009: *Paleosemantyzmy w związkach frazeologicznych*. „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 65–74.
- JAWÓR A., 2010: *Reinterpretacje polskich związków frazeologicznych*. „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 36–47.
- JAWÓR A., 2011: *Historyczna zmienność związków frazeologicznych*. W: DUNAJ B., RAK M., red.: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy. Materiały konferencji naukowej Kraków 21–22 września 2010 r.* Kraków, s. 239–250.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1981: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- KOBYLIŃSKA J., 1968: *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*. Wrocław.
- KOSEK I., ZAWILSKA K., 2012: *Osobliwości leksykalne w składzie związków frazeologicznych (na wybranych przykładach)*. „Język Polski”, z. 4, s. 260–268.
- KOZARZEWSKA E., 1970: *Stale związki frazeologiczne na tle współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego*. „Prace Filologiczne”. T. 20. Warszawa, s. 303–309.
- KUCAŁA M., 1973: *Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie*. „Język Polski”, z. 4, s. 184–194.
- KUCAŁA M., 1978: *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S., 1959: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa.
- LEWICKI A.M., 1982: *Problemy metodologiczne wariantowości związków frazeologicznych*. W: LEWICKI A.M., red.: *Stalność i zmienność związków frazeologicznych*. Lublin, s. 37–46.
- LEWICKI A.M., 1986: *Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych*. W: BASAJ M., red.: *Typy opisów gramatycznych języka. Materiały polsko-czeskiej sesji naukowej. Jabłonna 15–17 XI 1983*. Wrocław, s. 157–170.
- MARKOWSKI A., 1975: *500 zagadek o języku*. Warszawa.
- PIELA A., 2016: *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*. Katowice.
- RZEPKA W.R., WALCZAK B., 1983: *Formy fleksyjne kwalifikowane jako archaizmy w Słowniku Lindego*. „Studia Polonistyczne”. T. 10, s. 106–130.
- WITTEGENSTEIN L., 2012: *Dociekania filozoficzne*. Przeł. B. WOLNIEWICZ. Warszawa.

### Źródła

- DOROSZEWSKI W., red., 1958–1968: *Słownik języka polskiego*. (z Suplementem) T. 1–10. Warszawa – SDor.
- DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa – USJP.
- KRZYŻANOWSKI J., red., 1969–1978: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–4. Warszawa – NKPP.
- SKORUPKA S., 1985: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa – SFJP.
- Jednostki zasłyszane – Z.

## Polish traditionalisms

### Summary

The basic aim of the article lies in the presentation of selected word combinations taken from the modern Polish language (phrasemes, paroemias, juxtapositions, terms) comprising archaic language signs of various types (phonetic, word formation, inflection, lexical, semantical and syntactical archaisms). Such word combinations are called by me as traditionalisms (in opposition to word combinations which do not possess archaic language forms).

Słowa kluczowe: archaizm, tradycjonalizm, semantyka

Key words: archaism, traditionalism, semantics